

Nagła i „niewyjaśniona” śmierć kanadyjskiego lekarza

22 lipca 2022

Znany kanadyjski lekarz, specjalista medycyny ratunkowej zmarł nagle podczas joggingu.

Dr Paul Hannan, główny dyrektor medycyny ratunkowej w Michael Garron Hospital, olimpijczyk, biegacz maratonów, zmarł nagle podczas biegu. Żadna informacja prasowa nie podaje przyczyny śmierci, a „dziennikarze” nawet nie próbują zastanawiać się czy ustalać możliwych czynników. Mantra „szczepionki są bezpieczne i skuteczne” obowiązuje bowiem i zobowiązuje środowiska dziennikarskie do milczenia.

Przypomnijmy... Myocarditis – jedna z poszczepiennych pamiątek. Powikłania po przyjęciu genetycznego preparatu reklamowego jako „szczepionka przeciwko Covid-19” bardzo często skupiają się na trzech głównych narządach: sercu i układu krążenia, układu rozrodczego oraz mózgu, nie omijając oczywiście innych narządów i organów, np. oczu, uszu (utrata słuchu), rąk czy nóg (które trzeba obcinać) oraz przyczyniają się do licznych chorób autoimmunologicznych. „Zapalenie mięśnia sercowego nigdy nie jest łagodne (...) mięsień sercowy i jego włókna nigdy nie regenerują się (...) zatem zostajesz z tym niewiadomym procentem obumarłych mięśni do końca życia”.

Problem z mięśniem sercowym, bardzo często obserwowany właśnie u młodych mężczyzn, w tym tych aktywnych fizycznie, jest o tyle groźny, że jakiegokolwiek uszkodzenie serca NIGDY nie goi się całkowicie i ZAWSZE pozostaje blizna, która będzie utrudniała normalne funkcjonowanie serca DO KOŃCA ŻYCIA. Warto po raz kolejny to zaznaczyć i uświadomić, szczególnie lekarzom (którzy zaspali na pierwszych lekcjach studiów) i tzw. ekspertom telewizyjnym, którzy za pieniądze bądź chwilę sławy wyrecytują każdą zwrotkę z wiersza o „bezpieczeństwie i

skuteczności”.

Natomiast znawcy tematu wiedzą co mówią, zresztą nie jest nauka tajemna lecz to co medycyna akademicka i kliniczna uczyła od lat, do czasu tzw. pandemii i tzw. szczepionek, które wywróciły pojęcia i definicje do góry nogami. Zacytujmy dr. Rogera Hodkinson, patologa: „Zapalenie mięśnia sercowego nigdy nie jest łagodne, szczególnie u młodych zdrowych mężczyzn. Jest to stan zapalny mięśnia sercowego (...). I nie wiemy jaki procent z komórek mięśnia sercowego obumiera w wyniku każdego z ataków myocarditis. Największym problemem w przypadku mięśnia sercowego i włókien mięśnia sercowego, jest to że one się nigdy nie regenerują (...) zatem zostajesz z tym niewiadomym procentem obumarłych mięśni (...). Jako że nie potrafimy ocenić stopnia uszkodzenia, to długoterminowe skutki są nieprzewidywalne. (...) Nie wiemy czy odezwie się to dziesięć lat później przedwczesnym zawałem serca, które w innym przypadku nie powinno mieć miejsca. Zatem jest to strasznie niepokojące, ta wiedza, że to może się wydarzyć w przyszłości. ... Nie jest to sprawa błaha”.

Zapalenie mięśnia sercowego nie musi od razu oznaczać śmiertelne zejście, chociaż jesteśmy świadkami takich przypadków – ostrzegają lekarze przerażeni niespotykaną dotychczas częstością występowania myocarditis u młodych, zdrowych osób, szczególnie chłopców. Dużo częściej oznacza, że następuje powolny proces tworzenia się mikrozatorów, co powoduje niedotlenienie organizmu poprzez mniej wydolny układ krwionośny. Zaszczepiony młody osobnik nie wie dlaczego czuje się osłabiony, apatyczny, dlaczego szybko się męczy, dlaczego częściej choruje, pokasłuje miesiącami, ma jakiś płytki oddech, dlaczego częściej podłapuje jakieś przeziębienia, dlaczego puls jest zwiększony (serce zmuszone jest pompować szybciej poprzez zwężone naczynia), dlaczego zaczyna mieć problemy neurologiczne, itd. Sportowcy przerywają karierę, zmęczona młodzież aby zrekompensować niedostatki, sięga po różne używki, dopalacze. Niektórzy z takimi stanami serca

trafiają na pogotowie, inni do przychodni, część cierpi, nawet nie zastanawiając się nad powiązaniem przyczyny ze skutkiem, tym bardziej, że media nie informują o niebezpieczeństwie, lekarze dalej recytują mantrę o „skuteczności i bezpieczeństwie”, a władze brną w zaprzeczanie posiłkując się „badaniami naukowymi” wyprodukowanymi przez posłusznych pseudo-naukowców. Większość jednak cały czas prowadzi dotychczasowe życie w przeświadczeniu spełnienia „obowiązku społecznego” poprzez przyjęcie nieprzebadanego preparatu, który w podstępny sposób czyni spustoszenie.

Za te wszystkie poszczepienne „pamiątki” podziękujemy przede wszystkim swojej łatwowierności i uleganiu propagandzie. Gdy już się otrząśniemy, podziękujemy tym, którzy stręczyli niszczycielskie preparaty. Zadbajmy o to, aby dokonało się sprawiedliwe rozliczenie ich działalności.

Źródło: Bibula.com